

Państwowe Zakłady Roszarnicze w Stęszewie powiat Poznań wykonały w dniu 20 bm. plan trzyletni. Zakłady Roszarnicze są pierwszą placówką w woj. poznańskim i czwartą z rzędu Zjednoczenia Przemysłu Roszarniczego, która ukończyła przedterminowo plan trzyletni.

Ksiądz - działacz społeczny wybrany radnym PRN w Śremie

Powiatowa Rada Narodowa w Śremie, w uznaniu zasług położonych w pracy społecznej przez proboszcza parafii Zabno koło Mosiny — ks. Flojána Derezińskiego, powołała go na stanowisko członka PRN w Śremie.

Ks. Dereziński niemal całą okupację, bo od początków 1940 roku spędził w najpóźniejszych hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Ojciec i brat proboszcza z Zabna — za udział w pracy konspiracyjnej — zostali zamordowani przez gestapo.

Ks. Dereziński pełni obowiązki duszpasterskie w parafii Zabno koło Mosiny, szczególną troską i opieką otacza mało i średniorolnych chłopów.

ZAKŁADOWE KOMITETY OBROŃCÓW POKOJU

W okresie od 25 września do 1 października na terenie poszczególnych zakładów pracy, zorganizowane zostaną zebrania przygotowawcze w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju, obchodzonym w dniu 2 października br. Na tych zebraniach w większych zakładach pracy, powołane zostaną do życia stałe zakładowe Komitety Obrońców Pokoju.

Z projektem powołania do życia zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju wystąpiła Centralna Rada ZZ, aby w ten sposób lepiej zespolić wysiłek szerokich mas pracujących na rzecz obrony i utrwalenia pokoju.

Naszym wkładem w walkę o pokój jest przede wszystkim twórczy wysiłek milionów ludzi pracy, których osiągnięcia produkcyjne pomnażają siły obozu pokoju i poskramiają apetyty imperialistycznych podlegaczy wojennych.

Skoro więc wszyscy swoją codzienną pracą bierzemy udział w walce o zachowanie pokoju, wysiłek nasz powinien być jak najbardziej świadomy i zorganizowany. W zorganizowaniu tego wysiłku współpracować będą stałe komitety zakładowe.

Apel CRZZ wydany w tej sprawie, wyznacza zakładowym KOP poważną rolę do spełnienia. Mają one informować wszystkich zatrudnionych o tym, jak pracuje na rzecz pokoju zorganizowana masa 72 milionów członków Światowej Federacji Związków Zawodowych i troszczyć się o zorganizowanie Funduszu Międzynarodowego Solidarności Pracujących. Przede wszystkim jednak zakładowe KOP współdziałać będą w przeprowadzaniu oceny pracy produkcyjnej na swoim terenie, badając wykonanie planów i zobowiązania produkcyjnych, przebieg akcji oszczędnościowej oraz wyniki walki, podjętej o lepszą jakość i wyższą wydajność.

Zakładowe Komitety Obrońców Pokoju winny być szeroką reprezentacją całej załogi, wszystkich zatrudnionych w danej fabryce.

Pierwszą czynnością zakładowego komitetu będzie zorganizowanie w porozumieniu z podstawową organizacją partyjną PZPR i radą zakładową. Jeszcze we wrześniu lub w początkach października dyskusji nad sprawozdaniem dyrekcji zakładu pracy o przebiegu wykonania planów produkcyjnych, jakościowych i oszczędnościowych oraz zobowiązaniach podjętych przez załogę.

Po przedyskutowaniu tych zagadnień w gronie członków rady zakładowej, z udziałem mężów zaufania, przedstawicieli pracy, kierowniczego personelu technicznego i administracyjnego, zwołane zostanie następne zebranie wszystkich pracowników, którzy po dyskusji określą rodzaj wkładu pracy załogi do dzieła walki o pokój. Prócz ważnych zagadnień produkcyjnych zajma się one również polityczną oceną walki o pokój oraz wyjaśnieniem przodującej roli ZSRR i krajów demokracji ludowej w walce o pokój. Położony będzie szczególny nacisk na rolę i znaczenie działalności zakładowego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Praca Komitetu zakładowego nie kończy się na zorganizowaniu Międzynarodowego Dnia Pokoju. Komitety Obrońców Pokoju towarzyszyć będą codziennym wysiłkom robotnika polskiego, podnosząc jego czujność i świadomość że codzienny trud milionów ludzi milujących pokój tworzy i pomnaża siłę która tego pokoju strzeże. Przez wspólne bowiem działanie na rzecz wzrostu sił pokojowych potrafimy zniweczyć plany handlarzy broni i burzycieli szczęścia ludzkości, która pragnie być wolną od nieszczęścia i lęku przed nową wojną.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Piątek, 23 września 1949 r.

Nr 259 (270)

**„Naród nasz przyłącza się do wielkiej rodziny
narodów świata, miłujących pokój i wolność”**

PROKLAMOWANIE Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Rozpoczęła się tu sesja politycznej konferencji konsultacyjnej Chin Ludowych. W pracach konferencji bierze udział 636 delegatów, reprezentujących 45 rozmaitych partii, ugrupowań, organizacji ludowych armii oraz ludność chińską, zamieszkałą poza granicami Chin.

Mao-Tse-Tung, otwierając sesję politycznej konferencji konsultacyjnej Chin Ludowych, wygłosił prze-

mówienie, w którym oświadczył m. in.:

Na porządku dziennym obecnej konferencji figuruje sprawa opracowania statutu organizacyjnego centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Konferencja ustali również siedzibę rządu i przyjęła flagę narodową oraz godło Chińskiej Republiki Ludowej.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej Chin, naród chiński zorganizował w ciągu trzech lat zjednoczony front przeciwko imperializmowi, feudalizmowi biurokratycznemu kapitalizmowi oraz ich ucieleśnieniu — reakcyjnemu rządowi Kuomintangu.

Ogłaszamy utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej — powiedział Mao-Tse-Tung. Naród nasz przy-

łącza się do wielkiej rodziny narodów świata miłujących pokój i wolność.

Mao-Tse-Tung stwierdził następnie: „Na arenie międzynarodowej musimy zjednoczyć się ze wszystkimi krajami i narodami miłującymi pokój i wolność przed wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, abyśmy nie byli odosobnieni

w naszej walce o zachowanie owoców zwycięstwa rewolucji ludowej i abyśmy mogli przeciwstawić się wrogom wewnętrznym i za granicznym, którzyby chcieli odzyskać utracone pozycje. Jak długo utrzymamy dyktaturę ludowo-demokratyczną i jedność z naszymi przyjaciółmi międzynarodowymi — pozostaniemy niezwyższeni”.

Za utrudnianie działalności referentom bezpieczeństwa i higieny pracy posypią się surowe kary

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Higieny i Bezpieczeństwa Pracy przy ORZZ. W

trakcie obrad, którym przewodniczył tow. inż. Bardecki z Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego przedyskutowano sprawę utworzenia komisji dla terenu miasta Poznania. W skład tej komisji zostaną powołani: delegat ORZZ, obwodowy inspektor pracy, lekarz miejski, przedstawiciel Zarządu Miejskiego i miejski komendant straży pożarnej.

W dalszym ciągu obrad sekcja propagandowo-prasowa przedstawiła projekt urządzenia w jednym z zakładów pracy pokazowego próbnego alar-

mu pożarowego połączonego z ratowaniem osoby porażonej prądem elektrycznym. Sekcja techniczna zdała sprawozdanie z przeprowadzonego instruktażu po liniach branżowych.

Obecni zwracali uwagę na fakt, że częstokroć referentom bezpieczeństwa i higieny w zakładach pracy brak dostatecznych wiadomości oraz doświadczenia z tego zakresu, skutkiem czego nie zawsze do brze wywiązują się ze swych obowiązków. Z drugiej strony kierownictwa zakładów pracy, a nawet Zjednoczeń Przemysłowych krepują niejednokrotnie poczynania referentów, fałszywie pojmując oszczędność. W najbliższym czasie referenci bezpieczeństwa i higieny pracy podlegać będą dyscyplinarnie ORZZ, a za przeszkody stawiane im w ich działalności pociągane będą do odpowiedzialności kierownictwa zakładów pracy. (mb)

W V rocznicę reformy rolnej

Gromada Wola Dalsza

wybudowała w 7 dni

Dom Sportowy

RZESZÓW. Dla uczczenia V rocznicy reformy rolnej gromada Wola Dalsza w powiecie łanckim przy zbiorowym wysiłku miejscowej ludności, a zwłaszcza młodzieży ZMP wybudowała w ciągu 7 dni Dom Sportowy. Jest to okazały budynek 24 m długości, 11 m szerokości i 5 m wysokości. Potrzebny do wybudowania materiał, jak cegły, cement, dachówkę i drzewo, zwiózli chłopcy. Zespoły młodzieżowe zajęte przy budowie pracowały na zmianę dzień i noc.

P. G. R. Malczew pierwsze zakończyło siew zbóż ozimych

WARSZAWA. W planowaniu tegorocznych siewów jesiennych Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwróciło szczególną uwagę na przyspieszenie siewu ozimym. Wczesny siew wpływa bowiem na podwyższenie plonu. Dlatego też dla Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalono ostateczne terminy zakończenia prac siewnych. Sprzyjająca pogoda i staranne przygotowanie do kampanii jesienniej umożliwiły prowadze-

nie siewów w szybkim tempie toteż Państwowe Gospodarstwa Rolne nie tylko dotrzymują wyznaczonych im terminów, ale je nawet wyprzedzają.

Przykład sprawności w przeprowadzeniu siewów dali robotnicy i pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Malczew w woj. łódzkiej, którzy pierwszy zameldowali o przedterminowym zakończeniu siewu ozimym.

Wystawa Chopinowska



W dniu 19 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została Wystawa Chopinowska. Na zdjęciu: głowa Fryderyka Chopina dłuta W. Szymanowskiego

Eksport owoców i warzyw

WARSZAWA. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych przystąpiła do wykonania zawartych umów handlowych na dostawę warzyw, owoców i konserw.

We wrześniu rb wysłanych będzie jeszcze 500 ton pulpy i 100 tys. puszek groszku do Anglii oraz pierwszy transport 6 tys. puszek tegorocznych ogórków konserwowych do USA.



W Poznaniu odbywają się obecnie 50 jubileuszowe Targi Międzynarodowe. Na zdjęciu widok ogólny terenów Targow.

IV Zgromadzenie ONZ dokonało wyboru władz Polak przewodn. Komisji Prawniczej

FLUSHING MEADOWS (PAP). Jak już podaliśmy, przewodniczącym sesji obecnej Generalnego Zgromadzenia ONZ wybrany został przedstawił Filipin — Romulo. Kontrkandydatem jego był minister spraw zagranicznych

Czechosłowacji — Clementis, za którym głosowały delegacje ZSRR, Polski, Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji. Członek delegacji polskiej, prof. Manfred Lachs wybrany został przewodniczącym komisji prawniczej IV Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Flushing Meadows. Jednoznaczny wybór dra Lacha, wybitnego znawcy prawa między narodowego, nastąpił z inicjatywą Białoruskiej SRR i Filipin.

MEMORANDUM GRECKIEGO
RZĄDU DEMOKRATYCZNEGO
DO ONZ

Grecki rząd demokratyczny przedstawił wszystkim delegacjom na Zgromadzenie ONZ memorandum, w którym wyraża gotowość położenia kresu wojnie domowej w Grecji przez demokratyczne porozumienie podobne do tego, jakie zostało zaproponowane przez Związek Radziecki na wiosnę br.

RADY NARODOWE wzmagają akcję walki z analfabetyzmem

WARSZAWA. Kancelaria Rady Państwa wydała okólnik, w którym zaleca Radom Narodowym wzmoczenie wspólnego udziału w walce z analfabetyzmem w okresie zbliżającej się jesieni i zimy.

Okólnik kancelarii Rady Państwa poleca Radom Narodowym, szczególnie gminnym otoczyć troskliwą opieką wszystkie kursy i zespoły nauki początkowej dla analfabatów.

Trockistowsy agenci i zdrajcy

na żołądź wywiadu anglosaskiego przygotowywali dyktaturę faszystowską na Węgrzech

W dalszym ciągu zeznań Andrasa Szalaja oskarżony kreśli przebieg swojej „karjery” prowokatora. „Polecono mi — mówi oskarżony — bym się dowiedział, kto jeszcze spośród członków komunistycznej organizacji młodzieżowej pozostał nieznanym policji Horthy’ego. Zdobylem ich zaufanie i zdradziłem ich.”

W r. 1942 zdecydowanie rozpoczął „pracę” w nielegalnej organizacji komunistycznej. Nastąpiły aresztowania. Wydałem wówczas wszystkich znanych mi członków organizacji.

Oskarżony cynicznie oświadcza, że jego osobie, jako zdrajcy, potraktowano w policji „łagodnie”. Został on do czasu sądu wypuszczony na wolność i zmobilizowany do batalionu roboczego. Wtedy Szalaj wydał całą grupę młodzieży spośród ludzi, którzy walczyli w swoim czasie po stronie Hiszpanii Republikańskiej. Za tę zdradę otrzymał poważną na owe czasy nagrodę w sumie tysiąca pengó.

Ażeby uniknąć zdemaskowania oskarżonego, sąd skazał go pro forma na krótkoterminowe więzienie. Szalaj doniósł komendantowi więzienia Indbergowi, że około 400 serbskich antyfaszystów i komunistów zrobiło podkop i w wyznaczonym dniu dokonano ucieczki. Doszło do krwawego pościgu, w wyniku którego zabito 54 więźniów a 10 przekazano sądowi i później stracono. Szalaj został w nagrodę zwolniony z więzienia.

Po wyzwoleniu kraju Szalaj, zataiwszy swą przeszłość, wstąpił do partii i zaczął pracować w wydziale propagandy Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Wiosną 1946 r. zwerbował go jako szpiega kierownik jugosłowiańskiej misji reparacyjnej, major Smilianicz.

Smilianicz interesował się szczególnie sytuacją wewnętrzną na Węgrzech, wzajemnym układem sił w partiach politycznych, wykonaniem planu 3-letniego i rozwojem przemysłu węgierskiego, przygotowaniem do wyborów w 1947 r., uchwałami Komitetu Centralnego Partii itd. Wykorzystując swe stanowisko służbowe, Szalaj na zlecenie Smilianicza organizował wykłady, mające na celu popularyzowanie Jugosławii i Tito oraz popularyzowanie planu tzw. „konfederacji dunajskiej”. Sens tego planu polegał na tym, że kraje, znajdujące się w dorzeczu Dunaju, powinny połączyć się wokół Tito w oparciu nie o Związek Radziecki, lecz o Jugosławie.

Smilianicz wskazywał na to — zeznaje oskarżony — że zadanie polega na tym, by cała gospodarka węgierska była podporządkowana interesom Jugosławii. Smilianicz wykonywał chwilowo trudność Węgier, aby przekonać mnie — zeznaje oskarżony — że nie oplaca się odbudować takiego kraju jak Węgry, ponieważ wspólnym celem wszystkich krajów demokracji ludowej powinno być wzmocnienie Jugosławii, która jest „wzorem demokracji ludowej”.

Smilianicz podkreślił, że należy przemilczać historyczną rolę Związku Radzieckiego i przemilczać bohaterską walkę narodu jugosłowiańskiego, a jedynie wynosić pod niebiosa politykę Tito.

„Wiele uwagi poświęcałmy towarzystwu węgiersko-jugosłowiańskiemu, które nasyłało agentów (Ognienowicz i inni) do okręgów, w których mieszkają Słowianie południowi, by nastawiać ich przeciwko rządowi węgierskiemu i demokracji ludowej. Nie udało się to jednak, ponieważ Słowianie południowi solidaryzowali się z rezolucją Kominternu”.

Na stanowisko sekretarza generalnego towarzystwa węgiersko-jugosłowiańskiego zamierzano wysunąć Miłozsa Moicza. Wywiad jugosłowiański stracił już zaufanie do Moicza. Miłozs Moicz został zamordowany.

„Po wyjeździe Szeblianicza do Jugosławii nawiązałem bez-

pośrednią łączność z Brankowem. W styczniu 1949 r. przekazałem mu informacje o przebiegu czystki w Partii, o składzie społecznym Partii, o ilości osób wydalonych i zaszerogowanych w poczet kandydatów. Wiosną 1949 r. prosił mnie, abym mu pomógł otrzymać zezwolenie Ministerstwa

Przesłuchanie Ognienowicza

Milan Ognienowicz przyznaje się do winy. „Będąc sekretarzem Demokratycznego Związku Słowian Południowych — zeznaje Ognienowicz — organizowałem na Węgrzech południowych sieć szpiegowską i rozpowszechniałem materiały propagandowe, otrzymane z Jugosławii.

Starałem się pozyskać członków Partii w mieście Pecs i w okolicach — dla polityki Tito. Zwerbowałem rozmaitych ludzi, a przede wszystkim kupców, bogaczy wiejskich i nauczycieli, którym polecałem zbieranie informacji interesu-

Celem spisku było przywrócenie władzy reakcji — zeznaje Bela Korondy

Następnie zeznawał oskarżony Bela Korondy. Korondy przyznaje się do winy. Ukończył on Akademię Wojskową im. Ludwika, a następnie oficerską szkołę żandarmerii i służył w żandarmerii Horthy’ego. Pracował w politycznym wydziale Ministerstwa Obrony i przekonał się, że wyższe stanowiska zajmują oficerowie nacjonalistycznie i antydemokratycznie nastroszeni.

Korondy legalizował przybyłych z Zachodu b. oficerów Horthy’ego a Palfy umieszczał ich na wyższych stanowiskach. W roku 1946 Korondy został przesunięty do wojsk pogranicznych, gdzie nadal wysuwał na kierownicze stanowiska b. oficerów żandarmerii Horthy’ego.

W roku 1946 Korondy — w związku z pogrzebem ministra obrony Jena Tombora — ścigał na zlecenie Palfy’ego do Budapesztu wszystkie oddziały wojsk pogranicznych, tak że granica w ciągu 5 dni faktycznie była pozbawiona ochrony.

„Palfy w listopadzie 1946 r. zaproponował Rajkowi, aby mnie przyjął do policji. W policji na kierowniczych stanowiskach znajdowali się b. oficerowie Horthy’ego. Przekonałem się, że Rajk w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych prowadził taką samą politykę, jak Palfy w armii.

W roku 1947 — zeznaje dalej Korondy — otrzymałem od Rajka rozkaz zorganizowania batalionu zmotoryzowanej piechoty, któryby można było szybko wprowadzić do akcji. Batalion taki został utworzo-

ny ze zwolenników Horthy’ego. Pewnego razu wezwał mnie do siebie Rajk i zaproponował mi utworzenie specjalnego oddziału, którego zadaniem bę-

Spraw Wewnętrznych na przekroczenie granicy węgiersko-jugosłowiańskiej, rzekomo w celu przetrzeźwienia do Jugosławii antytrockistowskiego materiału propagandowego. Odmówiono mi wydania takiego zezwolenia, stwierdzając, że Węgry nie mogą mieszać się do spraw wewnętrznych Jugosławii.

Przesłuchanie Ognienowicza

W lipcu 1948 r., po zamordowaniu Miłozsa Moicza, aresztowano kilka osób wśród Słowian południowych, a w tej liczbie również Ognienowicza. Po zwolnieniu Ognienowicza zakazano mu wyjazdu z Budapesztu. Bliźnich należało na oskarżonego, by kontynuował robotę szpiegowską. „Nie robiłem tego — zeznaje oskarżony — ponieważ obawiałem się aresztowania.”

Oskarżony zeznaje, że za przekazywanie informacji jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej otrzymywał wynagrodzenie pieniężne.

Przesłuchanie Ognienowicza

Oskarżony Palfy na pytanie przewodniczącego o charakter reżimu, w wypadku dokonania zamachu stanu, stwierdza, że miał to być reżim dyktatury faszystowskiej, ponieważ w wypadkach takich nie wolno zatrzymywać się w połowie drogi.

Korondy stwierdza, że przy najmniejszym oporze ze strony Rakosi’ego, Farkasa i Geroe — miała być użyta broń. Oskarżony wyjaśnia: To znaczy, gdyby odmówili pomocy z nami.

Prokurator: A więc nawet w tym wypadku, gdyby opór ograniczył się do słów, mieliście ich zabić? W ten sposób tylko dla pozorów powoływano się na zabójstwo w razie oporu?

Oskarżony: Tak. Sąd przeszedł z koleją do przesłuchania ostatniego, ósmego oskarżonego, znanego trockisty Pala Justusa.

Proces Rajka wykazał łączność wywiadu amerykańskiego i jugosłowiańskiego na terenie Węgier



Przygwoźdzenie mocodawcy oskarżonego

decyzje w innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Ameryki Południowej.

Podczas gdy „Głos Ameryki” ciągle jeszcze bredzi o „atmosfera przyjaźni i współpracy, panującej wśród rodziny krajów marshallowskich” i syrenim głosem zapewnia, że „żadne państwo nie usiłowało nawet narzucić swej woli innym”, w stolicach zachodniej Euro-

POPŁOCH w świecie kapitalistycznym

py zawieszono handel złotem i obrót walutami zagranicznymi. Jedno po drugim państwa marshallowskie wbrew wielokrotnym zapowiedziom o stabilizacji waluty, pod naciskiem Stanów Zjednoczonych przeprowadziły w ciągu ubiegłych 24 godzin dewaluację. Został zdevaluowany frank francuski, korona norweska, szwedzka i duńska, gulden holenderski, marka fińska. Niemniej ona wydaje się dewaluacją marki zachodnio-niemieckiej, pesety hiszpańskiej i portugalskiego escudo. W Belgii zawieszono wszelkie transakcje walutowe. Gabinet włoski obraduje bez

Przesłuchanie Rakosi’ego, Farkasa i Geroe.

Przewodniczący: Co panu było wiadomo o celach spisku?

Oskarżony: Wiedziałem, że celem spisku jest przywrócenie władzy reakcji, aresztowanie — a na wypadek oporu — fizyczne zniszczenie Rakosi’ego, Farkasa i Geroe, zwrot fabryk, kopalni i banków kapitalistom, ziemi — obszarom, terror w miastach przemysłowych itd.

Oskarżony Palfy na pytanie przewodniczącego o charakter reżimu, w wypadku dokonania zamachu stanu, stwierdza, że miał to być reżim dyktatury faszystowskiej, ponieważ w wypadkach takich nie wolno zatrzymywać się w połowie drogi.

Korondy stwierdza, że przy najmniejszym oporze ze strony Rakosi’ego, Farkasa i Geroe — miała być użyta broń.

Oskarżony wyjaśnia: To znaczy, gdyby odmówili pomocy z nami.

Prokurator: A więc nawet w tym wypadku, gdyby opór ograniczył się do słów, mieliście ich zabić? W ten sposób tylko dla pozorów powoływano się na zabójstwo w razie oporu?

Oskarżony: Tak. Sąd przeszedł z koleją do przesłuchania ostatniego, ósmego oskarżonego, znanego trockisty Pala Justusa.

ra dolarską kurtyną

* Amerykański minister wojny Johnson reklamuje zbrojenia USA na wzór zegarmistrza, polecającego swe budziki: „po wojnie zasneją, ale teraz obudźmy się na dobre”. W innym języku oznacza to: kto jeszcze chce naszych czołgów i armat, aby się bić za USA?

Już na Kongresie Pokoju w Paryżu odpowiedziano na to: nikt!

* Podczas amerykańskiego święta tzw. „Dnia Pracy” zgineło w roku bież. 400 osób w czym 280 w wypadkach samochodowych, Imperia. Półtę amerykańscy najchętniej tych „pijanych przestępstwa” wsadziłiby do czołgów i puścił na

nas. Większy to byłby dla nich zysk niż sprzedanie u siebie kilkaset samochodów nowych za rozbita.

* „Głodowe zarobki — wzrost cen — groźba bezrobocia”. — Zamyka się fabryki traktorów — ale otwiera się fabryki przemysłu wojennego.

Dwa te tytuły pochodzą z paryskiego pisma „Franc Tireur”, o sytuacji we Francji. Jak na drugi rok planu Marshalla bilans to wciąż zmienny, chociaż z góry przewidziany. Poza tym „Franc Tireur” bardzo o bardzo nie lubi ZSRR i krajów Demokracji Ludowej...

Panika dewaluacyjna paraliżuje życie gospodarcze Francji

Rząd Wbrytanii postawił sojusznicką przed faktem dokonanym

PARYŻ (PAP). Rząd francuski postanowił na nadzwyczajnym posiedzeniu przeprowadzić dewaluację franka o 27 proc. Jest to czwarta z kolei dewaluacja franka w okresie powojennym.

Decyzja -zdevaluowania franka o 27 proc. zapadła po 4-godzinnych nocnych obradach gabinetu francuskiego. Weszła ona oficjalnie w życie z chwilą, gdy zaaprobował ją Międzynarodowy Fundusz Monetarny. Prasa daje wyraz nastrojom niepokoju, jakie opanowały szeroką opinię publiczną. Na czarnej giełdzie wybuchła panika.

Dolar podskoczył nagle o 30 punktów w porównaniu ze świeżo ustaloną stopą urzędową do wysokości 380 franków.

„Humanite” omawia „czwartą amputację” waluty francuskiej w artykule pt. „Dykta”, w którym kreśli następujące perspektywy dewaluacji franka dla szerokiach mas:

1) jeśli jesteś pracownikiem, otrzymującym stałe pobory, pracodawcy będą teraz dążyć do obniżenia twej

placy pod pozorem konieczności zmniejszenia kosztów produkcji i wzmocnienia eksportu.

2) jeśli jesteś rentierem — spadnie realna suma twych oszczędności.

3) jeśli jesteś rzemieślnikiem — będziesz cierpieć z powodu kryzysu zbytu wobec podrożeńa towarów i zubożenia ludności.

4) jeśli jesteś chłopem — będziesz musiał płacić drożej za najkonieczniejsze produkty importowane.

Szczególnie znamienne jest oświadczenie Reynaud, który stwierdził:

„Dewaluacja funta jest ze strony Wielkiej Brytanii aktem nie tylko nieprzyjaznym, lecz wręcz wrogim wobec Francji. Jest rzeczą niesłychaną, że rząd sojuszniczy nie zawiadomił Francji o tak ważnej decyzji i postawił Francję przed faktem dokonanym. W tej sytuacji cała „unia europejska jest fikcją”.

Oświadczenie Prezydium KW Stronnictwa Pracy w sprawie pisma papieża do biskupów polskich

Prezydium poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 14 bm. rozpatrzyło sprawę ostatnio opublikowanego pisma papieża do biskupów polskich. Pismo to m. in. twierdzi, że:

prawie wszystkie stowarzyszenia katolickie zostały w Polsce zamknięte; nauka religii, została w szkołach zakazana; religia katolicka jest przedmiotem prześladowań; na coraz większe trudności napotyka wykonywanie praktyk religijnych.

Prezydium KW SP stwierdziło bezpodstawnosć i nieprawdźliwość tych twierdzeń. Liczną członkowie stronnictwa jako wierzący i praktykujący katolicy przynależą do różnych czynnych stowarzyszeń katolickich. Wszystkim wiadomo, że nieprawdą jest, jakoby nauka religii w szkołach została zakazana. Nikt uczyliwy nie może mówić o prześladowaniu religii katolickiej w Polsce. Tysięce w rzesze członków stronnictwa — praktykujących katolików nie doznają przeszkód ani trudności przy wykonywaniu praktyk religijnych; przeciwnie państwo ułatwia wierzącym wykonywanie praktyk religijnych udzielając pomocy finansowej i ułatwia przy odbudowie kościołów.

Pismo papieża do biskupów polskich zawierające tyle niezgodnych z prawdą i przeinaczających fakty twierdzeń jest w przekonaniu szerokiej rzeszy katolickiego społeczeństwa polskiego jeszcze jednym dowodem negatywnego stosunku pol tyki watykańskiej do Polski.

W imieniu tysięcy rzeszy wiernych członków Kościoła katolickiego należących do Stronnictwa Pracy, apelujemy do Episkopatu Polski by przedstawił Ojcu św. najgorętsze pragnienie większości katolickiego społeczeństwa polskiego, aby zaoszczędzono mu dalszych rozterek duchowych i konieczności kwestionowania prawdziwości słów rozlegających się z wyżyn Stolicy Apostolskiej oraz że uregulowane stosunków między Państwem a Kościołem w myśl propozycji Rządu Rzeczypospolitej leży przede wszystkim w interesie katolików polskich.

Prezydium Kom. Woj. Str. Pracy
M. Milezyński, J. Kluczyński, J. Rezulak, J. Wasikowski, G. Zimny, J. Zagierski.

Na marginesie narady aktywu kolejarskiego w Poznaniu (II)

Organizacje partyjne winny otoczyć większą opieką ZZK

DOKP Poznań może się poszczycić na odcinku współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa pięknymi sukcesami. We współzawodnictwie bierze już udział 75% ogółu pracowników fizycznych, coraz liczniej współzawodniczą między sobą pracownicy umysłowi. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że obok współzawodnictwa indywidualnego rozwijają się szeroko inne formy współzawodnictwa jak zespołowe a nawet międzydyrekcyjne. Kolejarze — racjonalizatorzy przysporzyli państwu miliony zł oszczędności.

Zagadnienia te poruszyło na sobotniej naradzie wielu dyskutantów. Wszyscy robili to jednak marginesowo, nie traktując przedmiotu wszechstronnie. Dało się zauważyć, jak to stwierdził zresztą w swoim wystąpieniu, tow. Soborski, że sprawy współzawodnictwa zeszyły trochę ostatnio z pola widzenia organizacji partyjnych i ZZK, że opieka nad nim jest przerzucana coraz bardziej na administrację.

A jakie są skutki takiego traktowania sprawy wykazują fakty. Nie zorganizowano dotąd, mimo podejmowanych prób, współzawodnictwa wśród pracowników umysłowych dyrekcyj. Partia i związek zawodowy nie otoczyły dostateczną opieką pracobników pracy i racjonalizatorów. Wynikiem tego jest np. nie wypłacenie należnej od roku premii akordowej w zasobowni w Poznaniu, czy bezprawne admini-

stracyjne podnoszenie norm na parę dni przed wypłatą, jak to miało miejsce na jednej ze stacji na Ziemi Lubuskiej.

W innym wypadku trzeba było aże interwencji organizacji partyjnej w Ostrowie, aby zmienić decyzję kolejowych władz administracyjnych, które przyznały jako premię za zebrany złom 40 tys. zł dla 276 pracowników i 16 tys. zł dla naczelnika.

O tym, że inicjatywa organizacji partyjnej i związku może wydać doskonałe rezultaty świadczy przykład zasobowni w Poznaniu, gdzie samorzutnie ustalono normy współzawodnictwa, które przyjęte zostały później przez inne dyrekcje w kraju. Na taką właśnie inicjatywę w przeddzień wykonania planu trzyletniego i w okresie wzmoczonego przewozów jesienno-wiosennych należy położyć specjalny nacisk.

KRYTYKA POD ADRESEM ZZK

Dużo krytycznych uwag poświęcono w dyskusji pracy ZZK. Związek Zawodowy Kolejarzy niezupełnie jeszcze przezwyciężył dawne separatystyczne tendencje. Trzeba aby wszyscy związkowcy ostatecznie zrozumieli, że Partia jest siłą kierowniczą, a związek zawodowy jej transmisią do mas pracujących.

Zbiurokratyzowany jest również Zarząd Okręgowy ZZK. Mówił o tym m. in. w zbyt mało samokrytycznym wystąpieniu tow. Surdyk. Sekretarz Okręgu i jednocześnie kierownik Wydz. Organizacyjnego zamiast siedzieć w terenie, zawała się pracą papierkową, podczas gdy szereg pracowników biurowych nie ma nic do roboty. O chaosie, jaki panuje w Zarządzie Okręgowym, świadczy np. fakt, że nadesłany z Gniezna list wędrował z

wydz. organizacyjnego do finansowego 6 dni, chociaż wydziały te mieszczą się w tym samym gmachu. W rezultacie dość pilna sprawa nie została na czas załatwiona.

Ten styl pracy Okręgu przejmują i poszczególne koła. (Np. ZZK Gorzów, gdzie mimo szeregu czekających na załatwienie sprawy interesentów, lokal związkowy był jeszcze o godzinie 9 rano nieczynny.) Wykazują one brak troski o sprawy bytowe kolejarzy, o warunki społeczne. Brak im dostatecznej inicjatywy.

Szczególnie charakterystyczna była na ten temat samokrytyczna wypowiedź sekretarza ZZK z Gniezna, tow. Deręgowskiego. Przytoczył on szereg przykładów, świadczących o złej pracy koła gnieźnieńskiego. Mimo postanowienia miejscowego zarządu ZZK nie zebrano i nie użytkowano znajdujących się na terenie wagonowni znacznych ilości złomu. W okresie upa-

łów letnich projektowano wydawać wszystkim pracownikom wagonowni zimną kawę i zamiaru tego dotąd nie zrealizowano. Podobnie wygląda sprawa z projektowanym założeniem stacji opieki nad matką i dzieckiem itd.

Wszystkie te fakty świadczą o braku planowości w pracy, o braku kontroli nad podejmowanymi uchwałami. Wskazują one, że Partia nasza winna otoczyć ZZK większą niż dotychczas opieką, że powinna go poważnie uaktywnić.

Z obszernej dyskusji poruszyliśmy tylko 4 grupy zagadnień, gdyż te właśnie sprawy są obecnie najważniejsze. Nasi towarzysze — kolejarze wykazali niejednokrotnie, że umieją pokonywać największe nawet trudności. Trzeba, aby nauki sobotniej narady stały się potężnym bodźcem do walki z istniejącymi jeszcze błędami i niedociągnięciami.

J. Toronczyk

Aleksander Polus będzie trenował bokserów zielonogórskiej „Stali”

Klubowi „Stal” udało się pozyskać instruktora bokserskiego b. mistrza Europy oraz 3-krotnego mistrza Polski Aleksandra Polusa.

Treningi pod kierownictwem nowego trenera odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 18 do 20.

Zarząd Klubu przyjmuje zapisy wszystkich chętnych w dni treningowe, bokserzy zielonogórscy mają więc okazję

nauczenia się prawidłowych zasad boks.

Już 2 października rozpoczyna się drużynowe mistrzostwo okręgowe klasy „B” i w dniu tym „Stal” rozegra swój

pierwszy mecz w Gorzowie z ZKS „Kolejarz”.

W Zielonej Górze natomiast spotkają się w dniu 9. 10. br. „Spójnia” Zielona Góra i „Stal” Zielona Góra. (Sz)



Dzisiaj piątek 23 września 1949 r. Tekli — Boguchwały
Jutro sobota 24 września 1949 r. Maril — Uniegosła

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA

TEL. 855

- Ważniejsze numery telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetki Pogotowia PCK. 999
Szpital Miejski — 582
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wzrostu nr. 29-333
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

UCZESTNIK KONGRESU SFMD. W BUDAPESZCIE ODWIEDZIŁ MEODZIEŻ GORZÓWSKĄ
Dnia 23 bm. o godz. 17 dojedzie się w aul Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej uroczyste zebranie młodzieży gorzowskiej, na którym uczestnik kongresu S. F. M. D. w Budapeszcie zapozna młodzież z przebiegiem kongresu i festiwalu młodzieżowego.

CHÓR I ORKIESTRA ZZK Z POZNANIA DA KONCERT W GORZOWIE
Staraniem Zw. Zaw. Kolejarzy w Gorzowie przyjedzie do nas na koncertny występ chór męski ZZK „Hasło” pod dyrekcją prof. Buchwaldy oraz reprezentacyjna orkiestra ZZK, pod batutą kapelmistrza Paskiego.

ODPRAWA PREZESÓW MIEJSKICH KÓŁ TPPR.
W sobotę dnia 24 bm. w sali Ekspozytury odbędzie się konferencja prezesów kół TPPR z terenu Gorzowa o godz. 17. Tematem obrad będzie akcja pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w miesiącu październiku.

WYCIECZKA KOLEJARZY DO SZCZECINA
W ubiegłą niedzielę Zw. Zaw. Kolejarzy urządził wycieczkę po całym do Szczecina. Wzięło w niej udział 400 osób. Po zwiedzeniu zabytków Szczecina wycieczkownicy skorzystali z kąpielisk w Międzyzdrojach oraz przyjechali się regatom na jeziorze Leba. Dzięki dobrej pogodzie wycieczka udała się w całej pełni.

REPERTUAR KIN

- DREZDENKO — „Polonia”
„Trójka trefl”
GORZÓW — „Capitol”
„Konik garbusek”
GORZÓW — „Słońce”
„Nikt nie wie”
KRZYŻ — „Polonia”
„Tchórz”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Skrzydlaty doróżkarz”
MIEDZYRZECZ — „Świt”
„Zelazny dziadek”
SŁUBICE — „Piast”
„W imię życia”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Zuch dziewczyna”
SULECIN — „Lech”
„Marsylianka”
TRZCIANKA — „Corso”
„Kwiat miłości”
WITNICA — „Kometa”
„Za wami pójdą inni”
PIŁA — „Zorza”
„Zawieja”

230 analfabetów nauczy się czytać i pisać na kursach Z. S. Ch.

Inspektorowi szkolnemu w Zielonej Górze przyszedł z pomocą w zwalczaniu analfabetyzmu wydział kult.-oświatowy powiatowego Zarządu ZSCh, podejmując się zorganizowania 16 kursów dla 230 analfabetów.

Kursy te będą trwać od 1 września br. do 1 marca roku

Zezem

Wstyd panie magistrze!

Z Gorzowa otrzymaliśmy list, którym dzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Ob. Redaktorze!
Na zebraniu naszego Koła Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia przy Szpitalu Miejskim postanowiliśmy, założyć komitet przeciwalkoholowy.

Po przeczytaniu okólnika i referacie tow. Szczepańskiego zabral głos ob. mgr. Kosiha. Ponieważ jest on z zawodu prawnikiem oczekiwaliśmy od niego rzeczowych uwag i wskazań na powyższy temat.

Jakież było jednak zdziwienie słuchacza, gdy ob. Kosiha okazał się wrogiem powołania takiego komitetu i nazwał zwalczanie pijanstwa „robotą” antypaństwową.

Mimo takiego wystąpienia szanownego magistrza założyliśmy komitet, ponieważ tego chciała większość zebranych.

Wydaje nam się, że pan magistrz nie wybrał, bo właśnie pracownicy szpitala będą jako pierwsi propagatorami akcji antyalkoholowej.

Wstyd, panie magistrze!
J. Matyszak.

przyszłego. Wykłady prowadzą aktywiści ZSCh, ZZPL i PO oraz ZMP.

Dla uczestników kursu przewidziane jest zorganizowanie akcji dożywiania, w tym samym stopniu co dla uczniów szkół podstawowych. Nauka na kursach jest bezpłatna, a 20% biedniejszych kursantów otrzyma bezpłatne podręczniki.

Według planu kursy takie powstaną w gm. Bojadach, Kolsku, Płotach, Świdnicy, Zagórz, Zawadzie i Raculi. Obecnie czynnych jest już 5 kursów w Bojadach, Kolsku, Płotach, Świdnicy i Zaborze. (Te)

Szpital Powiatowy w Zielonej Górze oddał jedną salę kołu ZMP na świetlicę

Koło ZMP przy Szpitalu Powiatowym w Zielonej Górze borykało się dotychczas z trudnościami organizacyjnymi ze względu na brak własnej świetlicy.

Z pomocą przysłała mu dyrekcja szpitala oddając do dyspozycji dużą salę w szpitalu przy ul. Wazów.

Na uroczystym otwarciu świetlicy tow. Miklaszewski z Koła Kolejowego ZMP przemawiając do zebranych życzył im by świetlica ich była miejscem pogłębiania wiedzy polityczno-społecznej i ogniskiem krzewienia kultury nie tylko wśród członków ZMP lecz i wśród młodzieży niezrzeszonej w ich szeregach.

Czytaj prasę partyjną

Sprzedaj samochodu osobowego
Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 4 w dniu 24 września 1949 r. o godzinie 12 dokonają sprzedaży następującej: a) samochodu osobowego marki „Wanderer” z pięcioma oponami — cena szacunkowa 200.000,— zł; b) przyczepki jednoosiowej marki „Wills” z dwiema oponami — cena szacunkowa 35.000,— zł. Przedmioty przetargowe są do oglądania w garażu Zakładów przy ul. Grochowe Łąki 4. Sprzedaż przetargowa odbędzie się w biurach Zakładów przy ul. Grochowe Łąki 4. K 1445 Dyrekcja Zakładów

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”
w POZNANIU
ul. Kantaka 8/9
przyjmie od zaraz

CHŁOPCA
do posylek do lat 18
81449

NOWOCZESNA TUCZARNIA I RZEŹNIA DROBIU C. S. M. J.
00 w Poznaniu — Junikowie
przyjmie natychmiast

kobiety do skubania drobiu
Dojazd do pracy i odjazd autobusem od ostatniego przystanku tramwajowego na Górczynie. Higieniczne warunki pracy (szatnia z szafkami)
Zgłoszenia: Tucznia i Rzeźnia Drobiu C. S. M. J. 00 w Poznaniu — JUNIKOWIE. K 1451

Zagubiono legitymację b. PPS Antoniego Nowicki Skierszewo pow. Gniezno. G 1439

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, Kantaka 8/9.
Konto P K O Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 519-83, z-ca red. nacz. 508-73, sekt. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiece, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i numerata zamieszkuje 502-84 kolp i prenum. Poznań 502-81. biuro ogłoszeń 529-31 ekspedycja nr 32-48. Wydawca RSW „Prasa”. Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu K — 150

Zagubiono kartę rejestracyjną RRU — Gniezno na nazwisko Kurzawiak Marian — Miłostaw ul. Bogdańskiego 15 G 1444

Zagubiono książkę tożsamości koczak nr 8/47 jakób Majchszak Nieczajna pow. Oborniki G 1443

Zagubiono zaświadczenie rejestracji Zofia Hryczak — Ostrow Wlkp. G 1438

Zagubiono kartę rejestracyjną wystawioną Gorzów Wlkp. nazwisko Mieczysław Stowicz nr. Gorzów Przemysłowa 42. G 1440

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną Warszawa nazwisko Jerzy Jaśmyn Gorzów Przemysłowa 42. G 1441

Kto odpowie za zdewastowany tartak w Kisielinie Starym?

Pod Kisielinem Starym, oddalonym od Zielonej Góry o 3 km stoi na skraju lasu nieczynny, zdewastowany tartak.

Tartak ten w 1946 r. znajdował się jeszcze w doskonałym stanie i był całkowicie zdolny do przeróbki drewna.

Podobno nawet jakiś inspektor z DLP w Zielonej Górze sprawdzał zdolność produkcyjną tartaku i zapowiedział, że uruchomienie jego ma być tylko kwestią kilku dni. Jednakże tych „kilka dni” przeciągnęła się w kilka lat.

Do tartaku już nikt nie przyjeżdża i nikt o nim nie mówi. Początkowo wyposażony we wszelkie maszyny, stopniowo pustoszal i niszczał.

Amatorzy części składowych maszyn, trybów i kół widząc całkowity brak opieki nad tartakiem — powoli rozmontowali go. Inne części rozrzucone na ziemi rdzewieją i niszczą się, tracąc całkowicie swą wartość użytkową. Nawet nowoczesny trak, który znajdował się w tartaku nie uchronił się przed grabieżczą rękoma.

A DLP z Zielonej Góry wciąż milczy. Bo właściwie niema o czym mówić. Dziś chcąc uruchomić tartak pod Kisielinem Starym trzeba by sprowadzić wszystkie maszyny, takie same, jak te, które pozwolono rozkręcić trzy lata temu.

Magnolia zakwitła powtórnie na Ziemi Lubuskiej

W ogrodzie Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie zakwitła poraz drugi w tym roku magnolia. Kwiaty jej są doskonale rozwinięte jak podczas normalnego pierwszego kwitnienia. Drugi taki wypadek zanotowano w Polichnie gm. Lipki Wielkie gdzie zakwitła jabłoń. (ra)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeremskiego nr. 3 tel. 400

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 834
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Hotel pod Białym Orłem tel. 200
DZURY LĘKARZY
Dzisiaj dyżuruje dr. Bronisław Bielak, Siemiradzkiego

REPERTUAR KIN

- GUBIN — „Pionier”
„Czarodziejskie ziarno”
KROSNO — „Lubuskie”
„Wielki przelom”
LUBSKO — „Patria”
„Aleksander Matrosow”
SWIEBODZIN — „Rialto”
„Nauczycielka wiejska”
WSCHOWA — „Hel”
„Trzeci szturm”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Krakatit”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Rzym miasto otwarte”

OGŁOSZENIA
do wszystkich pism
PRZYJMUJE B1450
Biuro Ogłoszeń **RSW „PRASA”**
KANTAKA 8/9 — TELEFON 529-31

CYRK nr 2 Poznań otwarcie
ul. Ratajczaka **Piątek, 23 września**
codziennie o godzinie 19,30
W soboty 2 przedstawienia o godz. 15,30 i 19,30
W niedziele 3 przedstawienia o godz. 11,45, 15,30 i 19,30
Uwaga: Na niedzielne poranki o godz. 11,45 i sobotnie popołudniówki o godz. 15,30 każdy za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. otrzymuje 50% zniżki i może wprowadzić 1 dziecko bezpłatnie.

Przetarg nieograniczony
Wydział Powiatowy w Świebodzinie ogłasza na dzień 3 października 1949 r., godz. 10.00 przetarg ofertowy nieograniczony na odbudowę mostu stało-betonowego, brukowego, przez rzekę Obrę w Radowicach. Blizsze informacje, ślepe kosztorysy i inne podkłady przetargowe można oglądać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Świebodzinie. K 1437

PRZETARG
na sprzedaż
1 samochodu osobowego marki Opel-Kadet
4 osobowego na chodzie bez ogumienia.
Obejrzeć można w garażach PZGS w Obornikach od 23 do 28. 9. 49 r. Oferty w zamkniętych kopertach składać w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Rogoźnie Wlkp. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodu. K 1448

1. REJONOWY URZĄD LIKWIDACYJNY W POZNANIU ogłasza
przetarg ofertowy
na futro imitacji fok futro karakułowe białe tchórz
Przetarg odbędzie się dnia 30 IX 49, godz. 10. Oferty w zalakowanych kopertach składać w Składnicy Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu przy ul. Wąły Batorego 3. Do ceny kupna dolicza się 10 proc. opłaty manipulacyjnej. 2,5 proc. podatku od nabycia praw majątkowych. Urząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również nieprzyjęcia żadnej oferty. K 1452



Przez podniesienie wydajności mleka od krowy do zwiększenia opłacalności hodowli

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych, u mało i średniorolnych chłopów wra sta z każdym miesiącem ilość hodowanych sztuk bydła użytkowego zwiększa się produkcja mleka, masła i sera. Objawem zbyt często jednak spotykanym jest niska produkcja mleka od krowy, wynosząca przeciętnie 1500 litrów rocznie. Tymczasem w przodujących majątkach PGR we wzorowych gospodarstwach chłopskich przeciętna mleczność waha się od 3500 do 5000 litrów, nie mówiąc o krowach rekordystkach, dających roczny udój w wysokości 6000—7000 litrów mleka. 1500 czy 3500 litrów to poważna różnica — czyż nie warto więc dołożyć starań, by podnieść przeciętny udój o 500 do 1000 litrów od krowy.

ŻŁA TRADYCJA W HODOWLI

W Polsce przedwzrostowej w okresie wysokich cen, przy niskich cenach na zboże, mało i średniorolni chłopcy nie mogli nabyć dostatecznej ilości nawozów sztucznych. Jedynym ratunkiem byłyby hodowla dostatecznej ilości krow, co jednak było nieosiągalne dla biednego chłopca. Złe żywienie inwentarza nie dawało pełnowartościowego obornika, a na zakup odpowiedniej paszy też biedny chłop nie miał funduszy.

Do zastojów w produkcji mleka przyczyniały się również „skaczące” ceny na mleko i masło, uniemożliwiające przeprowadzenie obliczeń opłacalności hodowli. Wieś polska miała zamkniętą dro-

gę do kredytów na melioracje; na zakładanie wzorowych pastwisk czy prowadzenie no woczesnej uprawy łąk. Wiadomo każdemu rolnikowi, że krowa z hektara dobrego pastwiska wydać może do 5 tys. litrów mleka, podczas gdy na zdeptytym, zrytm przez krety wygonie z trudnością „wyciągnie” do 1500 litrów. Przed wojną hodowla rozwijać się mogła w majątkach obszarłych, u bogaczy wiejskich, mających większe obszary łąk i pastwisk. Przed małą i średniorolnym chłopem możliwością rozwojowej produkcji mleka były zamknięte.

BŁĘDY POPEŁNIANE DZISIAJ

Najpoważniejszym błędem, hamującym rozwój naszej hodowli jest niewłaściwe i nieracjonalne żywienie krow. Gospodarz składa ciężar wyżywienia inwentarza na barki gospodyni, która przeciętna obowiązkami domowymi, opiera żywienie krow na paszach przypadkowych jak obierzyny z kartofli, liście warzyw, chwasty, czy tzw. „picie”. Z takim „prowiszorycznym” żywieniem musimy zerwać, zdobyć paszy musi być uwzględnione w płodozmianie gospodarstwa. Trzeba więcej uwagi poświęcić produkcji pasz białkowych jak seradeli, koniczyny, lucerny oraz zainteresować chłopów poprzez Poradnie Żywnościowe — przygotowaniem kiszzonek.

PODNIESIEMY MLECZNOŚĆ

Dróg do zwiększenia mleczności jest wiele, przytaczamy tu najważniejsze: utrzymanie w czystości mlecznej krowy, pobudza poprzez czyszczenie

do żywszego krążenia krwi i lepszej pracy gruczołów mlecznych. Przeprowadzone doświadczenia w przodującej obozrze PGR w Marcinkowie Dolnym pow. Żnin wykazały, że krowa zwiększa przy czyszczeniu udój od 9 do 12 proc.

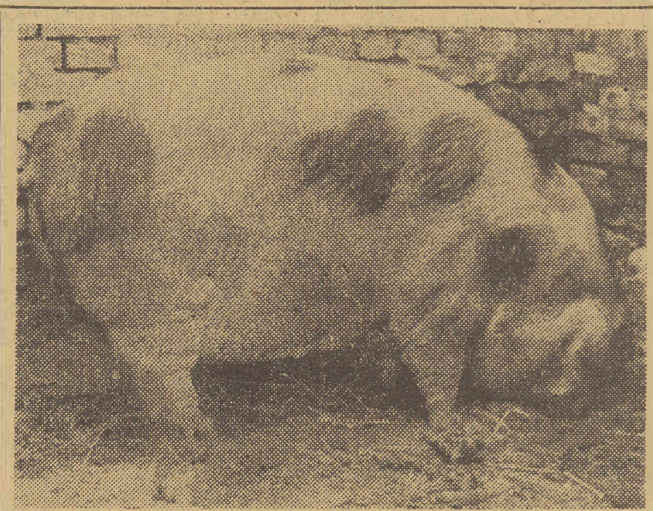
Ważna jest również pora cielienia. W naszych warunkach najodpowiedniejsze jest wycielanie się krow późną jesienią i w grudniu. Mamy wtedy poza sobą większość robót gospodarczych i łatwiej nam przeprowadzić właściwe oborowe żywienie krow. Żywienie musi być pojedyncze (indywidualne), tzn. każdej krowie należy dawać paszę zależnie od udoju, wagi, wieku. Zerwać trzeba z zudchem w oborach z piętreczynami się pod inwentarzem kupam obornika, postarać się o dobrego przodownika weterynaryjnego w gromadzie, gotowego zawsze pospieszyć z pomocą i radą.

KORZYŚCI ZWIĘKSZONEJ MLECZNOŚCI

Podniesienie produkcji mleka drogą zwiększenia wydajności każdej krowy, uczyni hodowlę jeszcze bardziej opłacalną. Zwiększone ilości masła, sera, mleka pozwolą na pełne pokrycie potrzeb miast. Mało i średniorolny chłop będzie miał dosyć mleka dla swojej rodziny i na sprzedaż, a na otrzymanym z mleczarni chudym mleku wyhoduje więcej prosiąt, utuczy więcej bekonów i tym samym uzyska ulgi w podatku gruntowym.

Sprawą podniesienia produkcji mleka, zdobycia odpowiednich ilości pasz treści-

wych (otrąb, śrutu) powinny się zająć gromadzkim Kółka ZSCh, nasz wiejski aktyw partyjny i Komitety Członkowskie przy Spółdzielniach mleczarskich. Trzeba, by każdy chłop w ramach współzawodnictwa pracy w rolnictwie realizował zadanie przez zwiększenie wydajności mleka od krowy do zwiększenia hodowli.



Hodowla trzody chlewnej rozwija się nie tylko w majątkach PGR i u mało i średniorolnych chłopów, lecz również w zorganizowanych ostatnio przez Centralę Mięsną wielkich tuczarniach. Zdjęcie przedstawia „właścicielkę” 250 kg żywej wagi z tuczarni w Chodzieży na punkcie skupu w Gminnej Spółdzielni ZSCh.

Uwaga Rolnicy!

Niesprzyjające warunki atmosferyczne w czasie żniw spowodowały, że ziarno dostarczało obecnie do spółdzielczych punktów skupu, wykazuje często wyższy stopień wilgotności, od ustalonych norm.

Zboże, którego wilgotność przekracza ustalone normy, skupowane jest przez gminne spółdzielnie po niższych cenach, zaś przekraczające 17 procent wilgotności w ogóle nie jest przyjmowane.

Ponieważ dostawa zboża o jak najwyższej jakości i usunięcie przyczyn zbędnych strat leży przede wszystkim w interesie samych chłopów, Centrala Rolnicza Spółdzielni ZSCh apeluje do wszystkich rolników, ażeby w miarę możliwości poddawali ziarno najprostszemu zabiegom susząc je w zamkniętych pomieszczeniach przy pomocy szuflowania, przewietrzania i młynkowania.

Cedula urzędowa giełdy zboż.-lwarowej w Poznaniu

z dnia 16 września 1949 r.

Pszonica I. standart 3450, Pszonica II. standart 3250, żyto 2000, jęczmień I standart 2500, jęczmień II standart 2000, owies 1900, gryka 3700, proso 3000, ziemniaki jadalne 500, ziemniaki przemysłowe — pastewne 450, groch Victoria (złoty i ziel. I stand. 6200, groch Victoria II stand. 5900, groch złoty zwykły I stand. 4100, groch złoty zwykły II stand. 3000, groch Folger I stand. 5100, groch Folger II stand. 4900, fasola biała jedn. bez odmiany 5300, fasola biała jedn. Bomba 6000, fasola biała jedn. Perłówka 4500, fasola biała jedn. Piękny Jaś 8000, fasola biała jedn. mieszana 5000, fasola kolorowa jednolita 4300, fasola

Gminne Spółdzielnie Samop. Chłopskiej podejmują współzawodnictwo w skupie ziemniaków

Apel rzucony w dniu 29 sierpnia br. przez pełnomocnika wojewódzkiego do spraw ziemniaczanych, na odprawie roboczej pełnomocników powiatowych i referentów ziemniaczanych PGS w Centrali Rolniczej w Poznaniu, a nawiązujący do zastosowania szerokiego współzawodnictwa w skupie ziemniaków, nie pozostał bez echa.

Pierwsze podjęły go spółdzielnie powiatu kaliskiego, ostrowskiego, kościańskiego i śremskiego, opracowując formy i sposoby jego zastosowania. W powiecie kościańskim dobrze zorganizował współzawodnictwo instruktor organizacji Pow. Zw. Gm. Spółdzielni ob. Teodor Walenciak.

Współzawodnictwo zespołowe gminnych spółdzielni w tym powiecie, obejmuje następujące działy: terminowe wykonanie i przekroczenie planu skupu, szybkość załadunku, osiągnięcie jak najwyższej jakości załadowanych ziemniaków, sprawdzianem której będzie ilość reklamacji odbiorców, sprawność wyposażenia technicznego punktów skupu, szybkość rozliczeń z otrzymanych kredytów, osiągnięcie najniższej sumy kosztów skupu na 1 tonę.

O uzyskanie najlepszych wyników przy wykonaniu tych zadań współzawodniczą ze sobą wszystkie gminne spółdzielnie powiatu, a w szczególności: Gminna Spółdzielnia Racot z Gminną Spółdzielnią Kościan, GS Śmigiel z GS Wielichowo, GS Kamieniec z GS Krzywlin, GS Bucz z GS St. Bojanowo, GS Czemplin z GS Śmigiel.

Poza tym w skali powiatowej, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Kościan wezwał do współzawodnictwa PZGS w Gostyniu.

Przebieg oraz wyniki współzawodnictwa, rozpoczętego przed kilku dniami, kontroluje wymieniony wyżej instruktor organizacyjny PZGS w Kościanie. Zwycięscy uczestnicy zostaną wyróżnieni oraz będą uprzywilejowani przy rozdziale premii.

Prawidłowe dojenie krow

Czy dojenie krow jest tak ważną czynnością, że trzeba aż o tym pisać? Ta prosta na pozór czynność wymaga szerszego pouczenia, bo dojenie i pielęgnacja wymienia wymaga dużej umiejętności i pieczołowitości.

Jak często, zwłaszcza w lecie, w pełni mleczności krowy zdarzają się wypadki, że spuchnięte wymię nie wydziela mleka, albo wydziela mleko zepsute, które gotowane nawet bezpośrednio po wydojeniu, warzy się w garnku. Po pewnym czasie takiego stanu krowa traci mleko, zasusza się, a pod koniec dol tylko na trzy strzyki. To wszystko jest rezultatem nieumiejętnego dojenia.

Dojenie krow zalicza się do prac ciężkich, które wykony-

wać powinni w miarę możliwości mężczyźni. Drobną dłoń kobiecie nie może podostać dojeniu całą ręką, posługując się tylko do osmykiwania dwoma palcami. Ten sposób wywołuje u krowy ból i rozdrażnienie, skóra na strzyku pęka, a wewnątrz tworzą się uszkodzenia, uniemożliwiające wydzielanie mleka.

Przed rozpoczęciem doju należy niezbyt zimną wodą wymyć strzyki, wymię krowy i własne ręce. Wytarte wymię chwilę wymasować dłonią dopóki nie poczuje się, że wymię nagrzało się i napreżyło. Po tej czynności ujmujemy całymi dłońmi strzyki, zaciskając wymię powyżej strzyków dwoma głównymi palcami, wyciskając stopniowo niższym palcami mleko.

Pierwsze strugi mleka wstrzykujemy na ziemię, gdyż są one wodniste i posiadają wiele brudu, który obniża wartość mleka. Dojenie prowadzi tak aby mleko płynęło pełną strugą i pieno się w wiadrze. Podczas dojenia od czasu do czasu nie wypuszczając strzyków z rąk, ostrożnie podbijamy wymię w górę. Ruch ten pobudza działalnosc gruczołów łojowych, dzięki czemu mleko staje się tłuszczyjsze. Delikatne gładzenie wymienia w kierunku strzyków pobudza krowę do wydzielania mleka.

Zauważone na wymieniu lub strzykach pęknięcia lub krostki, natychmiast po dojeniu posmarować wazeliną, lanoliną lub niesolonym masłem. Natomiast wymię obrzękłe i gorące wysmarować olejkami kamforowym.

Komu przysługuje zaliczka przy kontraktowaniu trzody chlewnej na rok 1950

Dla rozszerzenia hodowli trzody chlewnej Państwo przeznaczyło znaczne sumy na wypłaty zaliczek producentom, kontraktującym trzodę chlewną mięsno-słoninową lub bekonową.

Udzielane zaliczki mogą być użyte przez producenta na zakup prosiąt, pasz oraz innych środków koniecznych do produkcji. Nie wszyscy jednak chłopcy kontraktujący trzodę chlewną mogą je otrzymać. Przysługują one tylko najbardziej potrzebującym robotnikom rolnym oraz mało i średniorolnym chłopom, jak również Spółdzielniom Produkcyjnym, po zaopiniowaniu ich

wniosku przez odnośny Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Na jedną zakontraktowaną sztukę Bank może udzielić pożyczki najwyżej do wysokości 6000 zł. Wysokość zaliczki na jedno gospodarstwo nie może być wyższa od 10000 zł choćby zakontraktowanych sztuk było więcej niż 2.

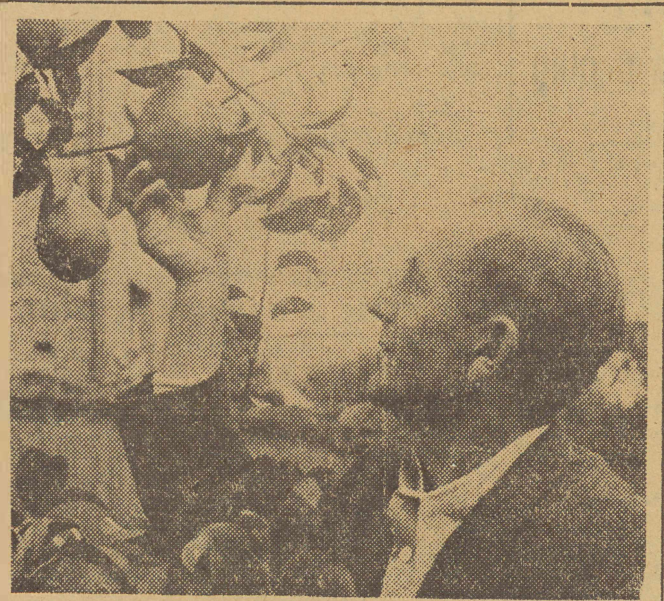
Robotnik rolny lub chłop mało i średniorolny, który zawarł umowę na dostawę trzody chlewnej i ubiega się o pożyczkę, winien złożyć wniosek do Zarządu Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej, któ-

ry wydaje swoją opinię. Jeśli opinia była dodatnia, wówczas GZZ Sam. Chł. przesyła wniosek do Banku obsługującego daną gminę, celem dalszego załatwienia.

Wypłata przyznanej producentowi pożyczki dokonywana jest przez instytucję bankową, a jeśli na terenie danej gminy banku nie ma lub odległość jest zbyt duża, wówczas wypłaty dokonuje właściwa Gmina Spółdzielnia. Pożyczkę w gotówce otrzymuje jednak producent tylko wówczas, jeśli Gminna Spółdzielnia nie prowadzi sprzedaży prosiąt lub pasz, natomiast jeśli prowadzi sprzedaż tych artykułów, wtedy zaopatruje w nie producenta, pobierając swą należność z przyznanej pożyczki. Na zabezpieczenie otrzymanej pożyczki składa producent zwykły skrypt dłużny. Formularz skryptu należy pobrać z Banku lub z Gminnej Spółdzielni. Poreka na skrypcie dłużnym nie jest potrzebna.

Udzielona pożyczka jest bezprocentowa o ile producent otrzyma zawartą umowę o tucz i terminową dostawę trzody chlewnej. Spłata udzielonej pożyczki następuje najpóźniej w chwili dostawy zakontraktowanej sztuki, do Spółdzielni. Ściągnięcia dokonuje Gminna Spółdzielnia przez potrącenie pożyczki z należności za tuczniaka.

W wypadku, gdy producent z własnej winy nie otrzyma zawartego kontraktu, musi on spłacić otrzymaną pożyczkę w terminie 14-dniowym licząc od dnia umówionego terminu dostawy tuczniaka. Prócz sumy pożyczkowej płaci wówczas producent również odsetki w wysokości 6,5% w stosunku rocznym od dnia otrzymania pożyczki do dnia jej spłaty. (J.W.)



Nasz Gzyltelnik ob. Mieczysław Komczyński pracownik Zakładów Sily, Światła i Wody w Poznaniu poszczycić się może ospania lym okazami grusz. Otrzymane przez ob. Komczyńskiego, drogą sztucznego zapylania, owoc gruszy osiągnęły przeciętną wagę 500 gr. zachowując w łonie smak i soczystość. W działym ogródku „wynalazcy wielkich gruszek” znajduje się poza tym dużo pięknie owocujących jabłoni, moreli i czereśni.